

Giżyckiego — interesował się żywo sztuką, a zwłaszcza architekturą, „której się w cudzych krajach będąc nauczył i którą z osobliwym inwentowaniem gustem pańskie zabawy przerywał, wystawiwszy w dobrach swoich 45 pałaców swojej inwencji, między którymi pałac wiśniowiecki [...] wystawiwszy, krom tego, swoim deseniem, tak z drzewa budowanych, jako i murowanych kościołów i cerkwie w dziedzicznych dobrach swoich nie mało”<sup>16</sup>. Po śmierci Michała Serwacego dzieła fundatorskie kontynuowała żona, Tekla Róża z Radziwiłłów (zm. 1747), protektorka Reformatorów (w Krzemieńcu) i Pijarów.

Do znaczących fundatorów świątyń na Wołyniu zaliczali się Radziwiłłowie, ordynaci na Ołyce, a więc ordynat Michał Kazimierz „Rybeńko”, hetman wielki litewski (zm. 1762) i jego syn Karol „Panie Kochanku”, wojewoda wileński (zm. 1790) — Bernardyni w Łucku. Podobnie wyróżniał się Paweł Antoni Sanguszko, marszałek wielki litewski i jego małżonka Barbara Urszula z Duninów (zm. 1750) — kościoły Misjonarzy i Bernardynów w Zasławiu. Mikołaj Potocki, starosta kaniowski zasłynął jako dobroczyńca i fundator nowej ławy Bazylianów w Poczajowie<sup>17</sup>.

\* \* \*

**ARCHITEKCI.** W w. XVIII brakowało na Wołyniu ośrodka architektonicznego — nie był nim Łuck. Architekci byli bądź zakonnicy, bądź nadwornicy. Wśród projektantów zakonnych wyróżniali się jezuita: Paweł Giżycki i Andrzej Ahorn. Na dworach magnackich czynni byli głównie architekci cudzoziemscy. U Wiśniowieckich w Wiśniowcu — Francuz, major Jakub Daprès Blangey (zm. 1724)<sup>18</sup>, u Radziwiłła „Rybeńki” w Ołyce i Żółkwi — Włoch Antonio Castelli (zm. 1747)<sup>19</sup>, u Sanguszków w Zasławiu — Włoch Paweł Fontana (zm. 1765).

Istotną rolę na Wołyniu odgrywali architekci i rzeźbiarze ze Lwowa: Bernard Meretyn, Piotr i Maciej Polejowscy, Franciszek Ksawery Kulczycki, a nawet z Zamościa (Wojciech Lenartowicz<sup>20</sup>). Odnotowujemy działalność wędrownych architektów zagranicznych. Włoch Columbani pracował najpierw u ordynatów Zamojskich w Zamościu, potem u Bernardynów w Zbarażu<sup>21</sup>. Gottfried Hoffman, pochodzący z Wrocławia, był najpierw na Śląsku, potem w Poczajowie. Antoni Gans z Karniowa na Morawach działał też na Śląsku (Pszów), w Małopolsce (kościół w Minodze, 1736), wreszcie na Wołyniu, w Zbarażu (1746-1752)<sup>22</sup>. W dziedzinie architektury sakralnej na Wołyniu czołową rolę odegrali dwaj architekci: jeden zakonnicy, jezuita ks. Paweł Giżycki, drugi świeckich, Włoch, Paweł Fontana.

Ks. Paweł Giżycki (1692-1762), rodem z Wielkopolski, być może kształcił się pod kierunkiem Kacpra Bażanki. Pierwsze dowody jego działalności jako projektującego architekta związane są z Małopolską i Rusią Czerwoną (Żywiec, 1724 i Sambor, 1725). Na Wołyniu działał przez 37 lat (Krzemień, Kowel, Łuck, Włodzimierz, Korzec, Ostrog), a przez 31 lat mieszkał w Krze-